

Na londyńskiej konferencji rozpatrywana była także sprawa Rodezji. Podano do wiadomości, że teniści tego kraju mogą nadal uczestniczyć w Pucharze Davisa, chociaż decyzja ta wzbudziła wiele zastrzeżeń.

Wyjaśniając tę sprawę sekretarz komitetu Pucharu Davisa - Anglik Basil Reay oświadczył: „Rodezja zachowała prawa członkowskie, ponieważ w turniejach organizowanych w tym kraju mają prawo brać udział biali i czarni, natomiast w RPA nie dopuszcza się do udziału w zawodach Murzynów”. (PAP)

Dla uczczenia leninowskiego jubileuszu

Już za niespełna miesiąc przypada 100 rocznica urodzin twórcy państwa radzieckiego, człowieka, który na nowo torował bieg historii — Włodzimierza Lenina.

Ze wszystkich krańców ZSRR płyną do Moskwy meldunki o pomyślnej realizacji wielkiego czynu, podjętego dla uczczenia 100-lecia.

Przykład dają mieszkańcy stolicy ZSRR — Moskwy i miasta, które było kolebką Rewolucji Październikowej — Lenina. Już ponad 140 moskiewskich zakładów osiągnęło wydajność pracy zaplanowaną na koniec obecnej pięcioletki, a 150 tys. przodowników wykonało swoje zadania 5-letnie. Obecnie moskiewskie i leningradzkie walczą o to, aby w przeddzień historycznej daty całkowicie wypełnić zadania pięcioletki w dziedzinie podniesienia wydajności pracy.

O sukcesach donoszą załogi ośrodków metalurgicznych Magnitogorska, Zaporoża, Lipiecka i Czerepowca, górnicy Donbasu i Kuzbasu oraz robotnicy zakładów samochodowych w Mińsku. Za przykładem kłaczki Marii Iwanikowej rozszerza się współzawodnictwo o oszczędność materiałów i surowców. Rosną też szeregi przodowników pracy socjalistycznej wśród pracowników rolnictwa. W miastach i wsiach całego Związku Radzieckiego trwają przygotowania do masowego komunistycznego „subotnika”, który został proklamowany z inicjatywy mas pracujących na 11 kwietnia 1970 r. Jak w pierwszych latach po rewolucji i w wielu latach następnych ludzie radzieccy dodatkowym wysiłkiem — czynem społecznym i produkcyjnym pragną zadokumentować w tym dniu swoje przywiązanie dla ojczyzny, swoją wierność dla idei Lenina. (PAP)

7 Indii

Odrzucony projekt w sprawie sterylizacji

Izba Wyższa Parlamentu Indyijskiego odrzuciła projekt przewidujący sterylizację osób cierpiących na trąd, gruźlicę i choroby umysłowe. Jak oświadczył minister stanu ds. zdrowia, rząd indyjski ma zbadać wszystkie aspekty związane z projektem i opracować w odpowiednim czasie przepisy, które byłyby zgodne z konstytucją.

Jak podkreślono choroby te mogą być uleczalne. (PAP)

Wznowienie ruchu odwołanych pociągów pasażerskich

Radykalna zmiana warunków atmosferycznych spowodowała, że Ministerstwo Komunikacji postanowiło wznowić ruch pociągów pasażerskich — swego czasu z powodu złych warunków odwołanych.

Wznowienie ruchu wszystkich pociągów miejscowych (z wyjątkiem pociągów Żagań — Koźuchów oraz Koźuchów — Żagań) nastąpi w dniu 26 marca, natomiast o 1 dzień wcześniej wyjadą na trasy pociągi dalekobieżne i tak: od 25 marca pojeżdżą „Bałtyk” Gdynia 16.40 — Poznań 21.30 i Poznań 6.15 — Gdynia 11.10, od 26 marca: Szczecin 10.20 — Poznań 13.42, Jelenia Góra 8.57 — Ostrów 14.26, Warszawa Gł. 5.43 — Ostrów 9.49 — Jelenia Góra 13.49, od 25/26 marca: Białystok 19.22 — Poznań 4.54, Poznań 22.45 — Białystok 8.32, Szczecin 20.50 — Poznań 0.54 — Warszawa Gł. 6.01, Przemysł 18.45 — Poznań 5.47 — Szczecin 9.07, Gdynia 20.06 — Poznań 1.45 — Jelenia Góra 7.01, Łódź Kal. 20.44 — Ostrów 23.23 — Jelenia Góra 4.39, Warszawa Wsch. 17.20 — Pila 1.59 — Kołobrzeg 5.30, od 26/27 marca: Warszawa Gł. 18.50 — Poznań 0.12 — Szczecin 4.10, Szczecin 22.25 — Poznań 2.05 — Przemysł 12.44, Jelenia Góra 23.09 — Poznań 4.28 — Gdynia 1.45.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski

Koordinacja z przeszkodami

Wspólne obiekty przemysłu i rad narodowych

Nowe zasady planowania i zarządzania, wprowadzone w toku prac nad projektem planu na najbliższą 5-letkę, stworzyły korzystne warunki dla rozszerzenia ważnych dla gospodarki narodowej przedsięwzięć koordynacyjnych.

Prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych otrzymało większe niż dotychczas uprawnienia umożliwiające im ujawnianie wszystkich rezerw na swoim terenie. Prezydium WRN opracowały w toku prac nad projektem planu, programy realizacji inwestycji wspólnych i towarzyszących. Stanowią one podstawę do ustalenia wysokości resorów nakładów, które mają być przekazywane prezydium WRN. Efektem końcowym tych przedsięwzięć powinno być osiągnięcie znacznych oszczędności inwestycyjnych, dzięki budowie wspólnych obiektów dla miast i znajdujących się na jego terenie przed-

siębiorstw przemysłowych i nieprzemysłowych.

W trakcie realizacji planu 5-letniego, działalność ta będzie poważnie rozszerzona. Już obecnie można wyciągnąć wnioski wypływające z dotychczasowej współpracy rad narodowych i przemysłu kluczowego w budowie wspólnych obiektów. Rady narodowe skarżą się, że przedsiębiorstwa nie przekazują im w porę środków zaplanowanych na inwestycje wspólne i towarzyszące. Rady nie mogą zatem w porę wstawić do planu obiektów nie posiadających zabezpieczenia finansowego. Pieniądze znajdują się na ogół dopiero wtedy, gdy przedsiębiorstwa wykonawcze mają już zamknięty portfel zamówień. Prowadzi to do opóźnień w terminach oddawania obiektów do eksploatacji, co przy ostrych rygorach inwestycyjnych zmniejsza radom narodowym możliwości własnego inwestowania.

Rady narodowe są niejako „karane” za niepełnione grzechy i nie dziwnego, że po takich doświadczeniach są mniej zainteresowane prowadzeniem zwłaszcza inwestycji towarzyszących. Przy inwestycjach wspólnych odnoszą one większe korzyści, co skłania je czasem do przykrywania oczu na nieprawidłowości partnera.

Korespondenci PAP sygnalizują niektóre trudności powstałe przy realizacji wspólnych inwestycji i uzyskiwaniu środków od różnych inwestorów. Ministerstwo Komunikacji nie przekazało np. Stołecznej Radzie Narodowej, wbrew zawartej umowie, 10 mln zł. na budowę wiaduktu przy ul. Lotników.

Z Poznania donoszą, że największych kłopotów nastrocza koordynowanie i realizacja wspólnych inwestycji ciepłowniczych. Wynika to głównie z braku generalnej koncepcji gospodarki ciepłej w poszczególnych rejonach miasta.

Inny przykład w tej samej dziedzinie wskazuje na trudności w porozumieniu się partnerów co do budowy wspólnego obiektu. W Łańcuchu istnieje potrzeba budowy dużej ciepłowni, której główny koszt — jako największy odbiorca — powinien ponieść zakład spirytusowy. Nowa ciepłownia może jednak powstać jedynie na

terenie innego zakładu. Ten fakt powstrzymał zakłady spirytusowe od działania, mimo że brak ciepłowni przysparza straty obydwu przedsiębiorstwom.

Oczywiście, jest także wiele przykładów świadczących o zrozmieniu korzyści płynących ze wspólnego działania. Przykładem tego może być Tarnobrzeg, w którym wiele obiektów — ujęcia wody, sieć wodociągowa i ciepłownia, dom kultury, ośrodek wypoczynkowy — powstaje wspólnym wysiłkiem wydziałów branżowych rad narodowych i kombinatu siarkowego. (PAP)

Zaostrza się sytuacja w USA

Nixon wzywa pomocy wojska

Zapowiedź strajku powszechnego?

W poniedziałek wieczorem po wielogodzinnej konferencji w Białym Domu z przywódcami kongresu, doradcami i sekretarzem obrony prezydent Nixon wygłosił krótkie przemówienie telewizyjne, w którym zapowiedział, że korzystając ze swych konstytucyjnych uprawnień poleca armii i innym organizacjom militarnym, by podjęły w Nowym Jorku pracę strajkujących pocztowców.

Prezydent polecił, by w tych miejscowościach, miastach i okęgach, gdzie strajk jest częstym, wojsko i władze lokalne, m. in. sądy, zapewniły pracującym pocztowcom bezpieczeństwo i swobodne wykonywanie pracy. Prezydent polecił również, by w Nowym Jorku pracę pocztowców podjęły organizacje militarne, tzn. wojsko lub gwardia narodowa. Żołnierze wycofani zostaną z urzędów pocztowych w momencie powrotu pocztowców do pracy.

Prezydent zwrócił się do pracowników poczty z apelem, by przegrali nielegalny strajk, który godzi w interesy państwa i społeczeństwa. Prezydent podkreślił, że uznaje fakt, iż płace pocztowców są zbyt niskie i zapewnił, że pertraktacje w sprawie podwyżki i po prawy warunków pracy zostaną podjęte natychmiast po przerwaniu strajku, ale nie wcześniej.

Nixon zaangażował też do społeczeństwa, by poparło jego stanowisko i przysięgło z pomocą administracji.

Pierwsze komentarze pocztowców nowojorskich — donosi korespondent PAP, red. S. Głabiński — są zdecydowanie przeciwne postanowieniu prezydenta. Pocztowcy twierdzą, że nie ulegną się wojska i nie przerwą strajku.

Stacje telewizyjne podały, że przywódca centrali związku AFL-CIO gotowi są w ciągu najbliższych czterech dni ogłosić strajk powszechny dla poparcia pocztowców, jeśli postulaty tych ostatnich nie zostaną uwzględnione.

Sytuacja w USA uległa więc gwałtownemu zaostrzeniu i

Pamiątkowe medale dla działaczy kultury

Prezydium Rady Narodowej Poznania przyznało 42 działaczom kultury pamiątkowe medale, wydane z okazji 25-rocznicy wyzwolenia Poznania. Wczoraj, w Pałacu Kultury odbyła się uroczystość wręczenia medali.

Do przybyłych przemówił J. Dembski, kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania. Podkreślił on, że medale stanowią wyraz uznania władz miejskich dla tych ludzi, którzy przed 25 laty stanęli w szeregach organizatorów nowego życia kulturalnego w wyzwolonym mieście.

Medale wręczał J. Switaj, sekretarz Prezydium RN. Złożył on też wyróżnionym życzenia dalszych sukcesów w działalności kulturalnej.

Medalami pamiątkowymi wyróżniono także dziennikarzy. Są to redaktorzy: E. Kitzmann, T. Pasikowski i J. Tulasiewicz (Gazeta Poznańska) oraz E. Cofa („Głos Wielkopolski”).

Za wyróżnienia w imieniu odznaczonych podziękował prof. M. Weigt. (kp)

Dobry poziom eliminacji XI Olimpiady Wiedzy o Polsce

W niedzielę 22 bm. zakończyły się eliminacje rejonowe XI Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Hasłem przewodnim eliminacji była setna rocznica urodzin W. I. Lenina.

Odbywały się one w 19 rejonach miasta i województwa i objęły szkoły średnie, zasadnicze szkoły zawodowe, przyzakładowe i międzyzakładowe. W eliminacjach wzięły udział trójki najlepszych z poszczególnych szkół, wyłonione podczas eliminacji szkolnych.

Finałom rejonowym przysłużyli się jako goście m. in.: w VII Liceum Ogólnokształcącym na Starym Mieście — wiceprzewodniczący Zarządu

Głównego ZMS A. Majkowski, w Kole — sekretarz WKZZ J. Męczyński, w Kaliszu — wicekurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego J. Bartkowiak, na Nowym Mieście w Poznaniu — kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania J. Dębski.

W Poznaniu zwyciężyli przedstawiciele III Liceum Ogólnokształcącego na Starym Mieście, Technikum Handlowego na Grunwaldzie, Technikum Poligraficzno-Księgarskiego na Wildzie, oraz Szkoły Przyzakładowej HCP na Jeżycach. Na terenie województwa szczególnie wyróżnili się wiedzą przedstawiciele III Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie, a w Poznaniu — III Liceum Ogólnokształcącego na Starym Mieście. Ponadto w tej dzielnicy, w VII Liceum Ogólnokształcącym — miejscu finału rejonu, odbyła się interesująca wystawa plakatu i kronik olimpiady, zgromadzonych ze szkół dzielnicy. Wszystkim eliminacjom towarzyszyła bogata część artystyczna.

Podkreślić trzeba trwałe efekty wychowawcze i poznawcze nie tylko samych eliminacji, ale przede wszystkim prac przygotowawczych do olimpiady. W ramach przygotowań i zdobywania wiadomości wykonywano szereg prac praktycznych m. in. opracowano gazetki i wykresy z działalności rad narodowych czy braga pracy socjalistycznej, organizowano spotkania z uczestnikami walk o Poznań i Rewolucji Październikowej, poznawano zakłady pracy, działalność samorządów robotniczych czy komitetów zakładowych PZPR. Poprzez olimpiadę realizowano kontakt młodzieży z najbliższymi środowiskiem i zakładami pracy. Olimpiada spełniła ważny cel ideowo-wychowawczy.

Finał wojewódzkiej olimpiady odbędzie się 4 i 5 kwietnia br. w Pałacu Kultury w Poznaniu. Poprzedzi go seminarium dla młodych racjonalistów na temat marksizmu — leninizmu jako ideologii socjalistycznej. Na seminarium wygłoszone będą najlepsze referaty tych kół, a towarzyszyć mu będzie wystawa albumów i kronik leninowskich, jako rezultat konkursu TPR. (mb)

Więcej władzy dla Bundeswehry

Zachodniemiecki minister obrony, Helmut Schmidt, wyposażył kierownictwo Bundeswehry w zwiększoną władzę w stosunku do obowiązującego dotychczas stanu. Schmidt zakomunikował w poniedziałek na konferencji prasowej, która odbyła się w akademii wojskowej w Hamburgu, że począwszy od 6 kwietnia br. inspektorzy trzech rodzajów broni Bundeswehry otrzymają pełnię władzy w zakresie dyscyplinarnym podległych im wojsk. (PAP)

Jeszcze jeden rekord świata

Pani Yvonne Saint-Cyr z Montrealu pobila jeszcze jeden rekord świata. Staruszka (bo jest ona już dość wiekowa) robiła bez ustanku na drutach przez 80 godzin i 40 minut. Dla zabicia czasu podczas biegu rekordu prowadziła pogawędki z przyjaciółkami. (PAP)

„Koziołki” płacą

15, 20, 28, 30, 40 (34)
W 671 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, które losowanie odbyło się w dniu 22 marca 1970 r. wypłynęło 410.243 zakłady, wartościowo 1.230.729 zł. Fundusz wygranych wynosił: 676.900 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia i następnych graczy wynosił: 255.952 zł. Stwierdzono: 42 „czwórki” po 4.335 zł; 65 „trójek premiiowych” po 1.178 zł; 1.718 „trójek” po 75 zł; 1.428 „dwójek premiiowych” po 28 zł; 20.257 „dwójek” po 8 zł. Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 7137 ustalono: 1 premię po 2.500 zł; 9 premii po 500 zł. Losowanie było gry odbędzie się w dniu 30 marca 1970 r. w Poznaniu przed Pałacem Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82 o godzinie 12. K1963

Toto-Lotek

17, 18, 22, 24, 34, 44 (33)

Zamierzenia nie tylko literackie

Rozmowa z Gerardem Górnickim prezesem Poznańskiego Oddziału ZLP

Na szczęście przeszło to czasy, kiedy pisarze poznańscy byli bardziej znani w kraju niż w Wielkopolsce. Plebiscyt na najbardziej popularną książkę autora poznańskiego w ubiegłym roku potwierdził, że twórczość ta znajduje w Wielkopolsce coraz szersze grono czytelników. A dorobek literacki środowiska poznańskiego w ciągu 25-lecia jest wcale niemały.

— Czy działalność poznańskiego środowiska literackiego w porównaniu z innymi ośrodkami kraju, pozwala na optymistyczne wnioski? — z tym pytaniem zwracamy się do prezesa Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich — Gerarda Górnickiego.

— Jest nas 44 zrzeszonych w ZLP. W Kole Młodych mamy zdolnych poetów i prozaików. W ubiegłym roku wydaliśmy 26 nowych tytułów z zakresu różnych gatunków, literackich — prozy, poezji, eseju, dramatu, reportażu. Najbardziej charakterystyczna jest ta wszechstronność uprawianych gatunków. W kraju i poza jego granicami znaczną rangę zdobył dramat i esej. Wyróżnia nas spośród innych środowisk tworzenie ciągów tematycznych z zakresu np. literatury wojennej, nieomocnowanej, problematyki ziem zachodnich. Interesujemy się dzisiejszym człowiekiem pracy. Uznaniem cieszą się tłumaczenia z literatury obcych — np. literatury niemieckiej i skandynawskiej. Gdyby podsumować ubiegłoroczne nowe pozycje wspólnie ze wznowieniami i tłumaczeniami, to lista byłaby bardzo długa. Większa część książek ukazuje się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

— Czy współpraca Zarządu Oddziału z władzami i organizacjami społeczno-kulturalnymi jest zdaniem Pana zadowalająca?

— Staramy się wytworzyć najlepszą atmosferę dla naszego środowiska i w miarę

możliwości pomagać w rozwiązywaniu życiowych problemów bytowych, mieszkaniowych, nieraz dokuczliwie utrudniających twórczość. Należy zaznaczyć, że spotykamy się z życzliwością i zainteresowaniem władz. Niedawno gościliśmy przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Jerzego Kusiaka i sekretarza tegoż prezydium — Józefa Świtaję oraz kierownika Wydziału Kultury — Janusza Dembskiego. Dużą wagę przywiązujemy do tych rzeczowych i serdecznych kontaktów.

Wysoko cenimy bezpośrednie kontakty z Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym, Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych, dyrekcją „Domu Książki”, dykcjami bibliotek i z aktywnym terenowym. Akcja spotkań autorskich, tradycyjnych kiermaszy, czy choćby trwająca „Dekada” — dowodzi, że współpraca daje duże efekty. Mamy więc licznych przyjaciół, na których możemy liczyć. Korzystamy z funduszu stypendialnego Związku i Ministerstwa Kultury i Sztuki. 2 — 3 członków oddziału wyjeżdża corocznie na stypendia zagraniczne.

Kiedyś „Czwartki literackie” należały do imprez lubianych i tłumnie odwiedzanych przez poznaniaków. Dziś nie cieszą się szerokim zainteresowaniem. Postanowiliśmy przywrócić im dawną świetność. Zainteresujemy nimi przede wszystkim młodzież. Młodych ludzi musimy nauczyć współczesnej literatury. Dziwne, że poloniści nie wykazują żadnego zainteresowania „Czwartkami”. Skandalem było grudniowe spotkanie z Ryszardem Matuszewskim, autorem podręczników, którego poloniści chyba się bali.

— Jakże są zamierzenia Związku na przyszłość?

— To przede wszystkim przygotowania do obchodów 50-lecia istnienia Związku Literatów Polskich. Nadarza się

okazja, aby stworzyć dokumentację rozwoju literatury ZLP w Wielkopolsce od czasów najdawniejszych po współczesne. Chcemy wydać z subwencji miasta „Księgę Pamiątkową” oraz informator o członkach oddziału, (biografie, bibliografie i wykaz recenzji). Przypomnimy tych, którzy zasłużyli się dla regionu, m. in. Zegadłowicza, braci Hulewiczów, Troczińskiego, Wasylewskiego. Ulice i szkoły powinny otrzymać ich imiona. Prezydium Rady Narodowej nosi się z zamiarem stworzenia dla nas Domu Pracy Twórczej w Wielkopolsce. Na szym zamysłem jest, aby jubileusz zostawił trwały ślad w literaturze. Mamy piękne, postępowe tradycje w twórczości literackiej Wielkopolski, trzeba je wydobyć i przekazać współczesnym. A z rozproszonych przyczynków, dotyczących działalności środowiska poznańskiego, stworzyć monografię.

Z innych zamierzeń należy wspomnieć o propozycji nawiązania kontaktów ze środowiskami twórczymi miast współpracujących z Poznaniem — z Charkowem, Cottbus, Zagrzebiem, Płowid.

Dalej będziemy prowadzić akcję popularyzacji książek pisarzy polskich, służąc mającemu, m. in. „Czwartki literackie”.

— Jedną z form popularyzacji książki jest „Dekada” — Jan Pan ocenia „Dekadę”?

— Ze wszech miar bardzo pozytywnie. IV „Dekada” potwierdziła słuszność inicjatywy. Dzięki tej akcji zanika dystans między czytelnikami a pisarzami. Spotkanie twórców z odbiorcami ich dzieła, służy przede wszystkim czytelnictwu książek. Trudno o lepszą ich popularyzację. Ostatnie „Dekady” — w Śremie i w Turku stały się wzorcem jak należy organizować takie akcje. Wielki trud or-

Dokończenie na str. 4

W grudniu 1944 roku w Milanówku pod Warszawą na zebraniu konspiracyjnym grupy uczonych zrzucono myśl utworzenia Instytutu Zachodniego jako placówki naukowej. Po wyzwoleniu centrala jego miała mieścić się w Poznaniu, Inicjatorami i organizatorami byli: profesorowie Zygmunt Wojciechowski, Andrzej Grodzki, Jan Zdzitowiecki i Maria Kielczewska-Zaleska. Do kwietnia 1945 roku biuro Instytutu znajdowało się w Milanówku. Potem zostało przeniesione do Poznania.

Właśnie Poznań ze względu na swe tradycje naukowe i polityczne predystynowany był do rozwijania polskiej myśli zachodniej. Już w Polsce przedwrześniowej prace profesorów J. Kostrzewskiego, ks. S. Koziarowskiego, S. Pawłow, M. Rudnickiego, K. Tymienickiego, J. Widajewicza i Z. Wojciechowskiego, torowały drogę badaniom problemów polsko-niemieckich i ziem zachodnich naszego kraju. Z zespołu tych naukowców wyłoniono się pierwsze grono członków Instytutu Zachodniego. 27 lutego 1945 roku Instytut Zachodni został zatwierdzony, podejmując działalność w porozumieniu z Biurem Ziem Zachodnich, a następnie z Ministerstwem Ziem Odzyskanych. Dyrektorem Instytutu Zachodniego był aż do swego zgonu, tj. do roku 1955, prof. dr Zygmunt Wojciechowski, który założył podwaliny Instytutu, wytyczył jego główne cele i zadania.

W pierwszych latach działalności Instytut zdążył przede wszystkim do tego aby dać społeczeństwu polskiemu niezbędny materiał informacyjny o całokształcie stosunków polsko-niemieckich oraz o dawnej polskości ziem odzyskanych. Ukazało się wtedy 10 kapitalnych dzieł profesorów: T. Lehr-Splawinskiego, Z. Wojciechowskiego, Z. Kaczmarczyka, A. Klafkowskiego, J. Mitkowskiego, M. Friedberga, W. Konopczyńskiego, J. Kostrzewskiego, K. Tymienickiego, J. Pajewskiego oraz M. Kielczewskiej.

Organem Instytutu stało się czasopismo „Przegląd Zachodni”, odzwierciedlające do dnia dzisiejszego prace badawcze i naukowo-informacyjne tej placówki naukowej. W pierwszym okresie dominowały w czasopiśmie zagadnienia historyczne, co było naturalną konsekwencją niedostatku informacji o ziemiach odzyskanych. Trzeba było plenić fałszywe propagandy

informowano w Oddziale I Osobowym PKS w Poznaniu, przedsiębiorstwo to najwięcej trudności zanotowało w marcu. Wprawdzie w okresach silnych śniegów trzeba było zawieszać po kilka linii lub niektóre skracać, w tym miesiącu jeszcze do 18 niezręcznych było 12 tras, a 8 skróconych. Nieprzejezdność dróg polegała na utrzymywaniu się skorupy lodowej, licznych kolein, dziur itp. Tylko w jednym dniu tego okresu zanotowano pęknięcie resorów w 17 przypadkach, zaś roztopy unieruchamiały silniki Leylandów, oraz urządzenia prądotwórcze i instalacje Jelczów. W sumie PKS — Poznań oblicza, że niedobory

informowano w Oddziale I Osobowym PKS w Poznaniu, przedsiębiorstwo to najwięcej trudności zanotowało w marcu. Wprawdzie w okresach silnych śniegów trzeba było zawieszać po kilka linii lub niektóre skracać, w tym miesiącu jeszcze do 18 niezręcznych było 12 tras, a 8 skróconych. Nieprzejezdność dróg polegała na utrzymywaniu się skorupy lodowej, licznych kolein, dziur itp. Tylko w jednym dniu tego okresu zanotowano pęknięcie resorów w 17 przypadkach, zaś roztopy unieruchamiały silniki Leylandów, oraz urządzenia prądotwórcze i instalacje Jelczów. W sumie PKS — Poznań oblicza, że niedobory

Również drogowcom pozostał niezbyt łatwy orzech do zgryzienia. Przypadło im bowiem w udziale żmudne zadanie zlikwidowania licznych dziur w jezdniach, powstałych na skutek mrozów i odwilży. Na razie wyliczono, że będzie to kosztowało ponad 7 mln zł. Niebagatelną sumą. Nadto — kto wie — czy te właśnie prace nie wpłyną ujemnie na realizację bieżących zadań planowych, których też przecież jest sporo.

Wobec tych wszystkich obojętności i subiektywnych przeszkód, trzeba jednak wi-

ĆWIERĆ WIEKU W SŁUŻBIE POLSKIEJ MYŚLI ZACHODNIEJ

hitlerowskiej o ziemiach zachodnich, dając rzetelną o nich informację. Był to przecież okres, gdy na ziemiach odzyskanych szły tysiączne rzesze repatriantów i osadników z dzielnic centralnych. Niewielkie było ich rozeznanie, co do przeszłości tych ziem piastowskich. Dezinformacji przeciwstawił Instytut Zachodni prawdę, współdziałając w tym zakresie z instytutami Śląskimi i Bałtyckimi.

Na jeździe we Wrocławiu w roku 1959 doszło do utworzenia Komisji Koordynacyjnej Instytutu Śląskiego w Opolu, Instytutu Naukowego w Katowicach i Instytutu Bałtyckiego w Gdańsku. Zadaniem jej było uogólnienie planów naukowych i wydawniczych.

Komisja okazała się organizacją bardzo celową. Istnieje do dzisiaj i obejmuje 8 placówek: Śląski Instytut Naukowy w Katowicach, Instytut Śląski w Opolu, Instytut Zachodniopomorski w Szczecinie, Koszaliński Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Koszalinie, Instytut Bałtycki w Gdańsku, Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie i Instytut Zachodni w Poznaniu, gdzie Komisja Koordynacyjna ma swą siedzibę.

Obecnie zakres badań poznańskiego instytutu jest bardzo szeroki i obejmuje wszystkie zagadnienia nieomocnowane, polsko-czechosłowackie, czechosłowacko-niemieckie, skandydystyczne, Polonii za granicą, literaturoznawcze i lingwistyczne.

Prace Instytutu Zachodniego uwidaczniają się przede wszystkim w działalności wydawniczej, co zresztą jest jednym z głównych celów istnienia tej placówki naukowo-badawczej. O rozmachu w tej dziedzinie najlepiej świadczy fakt, że Instytut już do końca 1946 roku wydał 36 pozycji książkowych, a obecnie może się poszczycić ogółem około 200 pozycjami o nieprzemijającej wartości naukowej, nie licząc zeszytów „Przeglądu Zachodniego” i periodyków przeznaczonych dla zagranicy: „Polish Western Affairs” i „La Pologne et les Affaires Occidentales”.

Wnioski mogą być różne. Nie ulega jednak wątpliwości, że m. in. wszystkim autobusom trzeba zapewnić wcześniej odpowiednie zestawy części zamiennych, lepiej zaopatrzyć je przed zimą w należyte oleje i smary. MPO np. dzisiaj wnosi o dodatkowe pługi odśnieżne, uważając, że po siada wystarczającą liczbę pojazdów do rozrzucań środków chemicznych, za skromne zaś możliwości do szybkiego odśnieżania głównych ulic.

Znając wszystkie trudności obiektywne, kto wie, czy nie trzeba nam skorygować własnych, codziennych sądów na temat funkcjonowania np. komunikacji w okresie owych czterech niewątpliwie trudnych i kłopotliwych miesięcy. Ale nie zabrakło także przyczyn subiektywnych, wynikających z niedostatecznego przygotowania ludzi i sprzętu. I dlatego — nie wszystkie ujemne skutki minionej zimy może my zapisać na konto skoków temperatury czy śniegów. Tragedie powstają bowiem wtedy, zaskakują niedostatecznie przygotowanych. A przykładów opanoszczenia i bezdroży tej zimy chyba też nie brakowało.

EUGENIUSZ COFTA

Jest to wynik pracy działających obecnie 52 pracowników naukowych Instytutu, którzy poza pracą warsztatową biorą czynny udział w sesjach naukowych, wygłaszają odczyty i uczestniczą w popularyzacji problematyki ziem zachodnich i północnych.

W ciągu 25 lat swego istnienia Instytut przeszedł różne etapy rozwoju badań. Do najważniejszych zaliczyć trzeba objęcie dociekaniem niemieckimi stosunków NRF z krajami zachodnimi w aspekcie nie tylko politycznym lecz i gospodarczym. W związku z tym nastąpiło większe zainteresowanie problematyką ekonomiczną, która przez długie lata nie była należycie uwzględniana. Przyniosło to szereg cennych pozycji książkowych i artykułów ekonomicznych w „Przeglądzie Zachodnim”. Do cennych inicjatyw Instytutu należy też intensyfikacja działalności popularyzacyjnej problematyki ziem zachodnich i północnych.

Instytut Zachodni wchodził w nowy okres swej działalności z bogatym dorobkiem naukowo-badawczym. Jego osiągnięcia i etapy rozwoju w ćwierćwieczu przedstawił 24 bm. w Pałacu Dziesiątych na uroczystym zebraniu dyrektor Instytutu Zachodniego prof. dr Władysław Markiewicz. Uroczystość tę poprzedził tegoż dnia jubileuszowe walne zebranie sprawozdawcze za rok 1969 w auli Instytutu. Narysowali ono plan pracy na rok bieżący.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

przed 25 laty
GŁOS
pisak

SOBOTA, 24 MARCA 1965

— Człowa depesza donosiła, że na Śląsku Armia Radziecka przemalała linię obrony niemieckiej. Wojska radzieckie były już 100 km na zachód od Katowic.

— W związku ze zbliżającą się Wielkanocą, „Głos” opublikował wywiad z kierownikiem Wojewódzkiego Wydziału Apropiacji i Handlu. Przewidywano generalną poprawę zaopatrzenia miasta i przydziały dodatkowe na święta.

— Miejski Urząd Zaopatrzenia przeniósł do ul. Sierocą.

— W Ławicy odbyło się organizacyjne zebranie PPR.

NIEDZIELA, 25 MARCA

— Armia Montgomery'ego przeprzeżyła Ren. Rozpoczął się atak na Zagłębie Ruhry — donosiły depesze.

— W całej Wielkopolsce trwała akcja zabezpieczająca uratowane księgozbiory, należące do bibliotek szkolnych i Uniwersytetu Poznańskiego.

— Jedną z notatek informowała, że władzom alianckim przesłano atlasy ziem słowiańskich, co ma potwierdzić prawa Polski do Ziemi Odzyskanych.

— Spółdzielnia Budowlana Polskiej Urzędniczej Państwowych, przystąpiła w Poznaniu do naprawy uszkodzonych domów, stanowiących własność spółdzielni.

— W Kaliszu odbyło się 10 marca konstytucyjne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

— Postanowiono, że wdowy i sieroty po cytańdelowcach otrzymają większe przydziały na karty żywnościowe.

— Wprowadzone normy zużycia prądu w mieszkaniach.

PONIEDZIAŁEK, 26 MARCA

— W województwie poznańskim dobrze przebiegała reforma rolna.

— Organizacje społeczne i charytatywne otoczyły opieką powracających z terenu Niemiec reemigrantów i repatriantów.

— W Poznaniu trwały przygotowania do otwarcia Muzeum Prehisztorycznego. To że budynec przy ul. Mielżyńskiego uratowany został od płomieni zawdzięczano dłu gotelniemu pracowników Muzeum.

— Władysławowi Maciejewskiemu.

— Zapowiedziano pierwsze rozprawę przed Specjalnym Sądem Karnym przeciwko zdrajcom Narodu Polskiego i zbrodniarcom wojennym. (c)

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 70 (8114) 24 III 1970

każdy istniejący w tramwajach silnik był remontowany 1,5 raza. Równocześnie warsztaty musiały wykonywać szereg drobnych napraw, by po nocnej przerwie wozy mogły powrócić na trasę. O wiele mniej kłopotów zanotowano w trakcji autobusowej. Choć tutaj we znaki dawały się głównie mrozy i gołoledzie, mniej niż w inne lata było zjazdów z tras, zamarzania urządzeń i innych awarii.

Rezultat? MPK oblicza, że wskutek złego kursowania środków masowego przewozu, a zwłaszcza tramwajów, wpływ przedsiębiorstwa zmalał o około 3 mln zł. Nawet jeszcze w marcu zanotowano po-

km poznańskich ulic, które podlegały opiece MPO, przejechało 115 razy (np. w ub. roku przebyło tylko 64 000 km). W sumie MPO zużyło na likwidację śniegu i gołoledzi 6 000 ton środków chemicznych. I tu okazuje się, jak przyspieszają one efekty. Gdyby MPO miało posypywać jezdnię piaskiem, musiałoby go mieć 75 000 ton. Pytanie — kto dostarczyłby 15 000 wywrotek samochodowych lub wielu tysięcy wagonów kolejowych na przewiezienie piasku, kto zdołałby go następnie uprzątnąć po stopniu śniegu?

Pilnując dość skrupulatnie sytuacji na drogach i ulicach MPO zaniedbało nieco wywóz

Cztery miesiące zimy

Skutki i wnioski

ważnie zmniejszoną sprzedaż pracowniczych biletów miesięcznych. Powód — oczywiście brak zaufania do miejskich środków lokomocji. Oblicza się także, że rzeczywiste koszty przedsiębiorstwa wzrosną w obecnym okresie o 4 mln zł. W stosunku do analogicznego kwartału ub. roku. Trzeba tu jeszcze dodać kłopoty z naprawą torowisk, które w wielu miejscach przedstawiają obraz godny załamania rąk.

Ogrom pracy zapisało na swoim koncie Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. Mając do dyspozycji 15 sypeków do środków chemicznych i 18 piług, brygady tego przedsiębiorstwa przejechały 112 000 km ulic. Znacząco to, że owe 300

śmiec z posesji. Ale nie tylko jego to wina. W wielu przypadkach — to nie żarty — albo zwały śmieci były tak zamrażnięte, że nie można ich było ruszyć, albo dojazd lub dojeżdżenie do kubiów były wręcz utrudnione. Obecnie MPO likwiduje zaległości i ma nadzieję, że do końca tego miesiąca wprowadzi wszystko na bieżąco.

Wyjdźmy jeszcze poza opłotki miasta, tym razem z Państwową Komunikacją Samochodową. Podobnie jak na PKP i tutaj olbrzymie opady śniegu poważnie komplikowały okresami sytuację. Ale — obraz identyczny jak w przypadku MPK — przykrejsze w skutkach okazały się odwilże. Jak nas po-

siągają tutaj tylko za dwa pierwsze miesiące tego roku 1,8 mln zł. Straty marca jeszcze nie są podsumowane.

Również drogowcom pozostał niezbyt łatwy orzech do zgryzienia. Przypadło im bowiem w udziale żmudne zadanie zlikwidowania licznych dziur w jezdniach, powstałych na skutek mrozów i odwilży. Na razie wyliczono, że będzie to kosztowało ponad 7 mln zł. Niebagatelną sumą. Nadto — kto wie — czy te właśnie prace nie wpłyną ujemnie na realizację bieżących zadań planowych, których też przecież jest sporo.

Wobec tych wszystkich obojętności i subiektywnych przeszkód, trzeba jednak wi-

Człowiek, o którym się mówi

Dzisiaj właśnie kambodżański szef państwa, książę Norodom Sihanouk, miał być witany w swoim kraju po powrocie z kilkumiesięcznego pobytu we Francji, gdzie przebywał na leczeniu, oraz po krótkotrwałych wizytach w Moskwie i Pekinie. Ale od ubiegłej srody granice Kambodży zostały przed nim zamknięte: tego dnia prawica kambodżańska dokonała zamachu stanu, obwołując nowym szefem państwa przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Chang Henga.

Kilka dni przed zamachem stanu, kiedy prawnicze boje były brutalnie napadły ambasady Demokratycznej Republiki Wietnamu i Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Wietnamu Południowego w stolicy Kambodży — Phnom Penh, książę Sihanouk oświadczył w Paryżu: „Prawica chce, abyśmy przeszli do obozu amerykańskiego. Gdyby się jej to udało, Kambodża stałaby się w najlepszym razie drugim Syjmem, w najgorszym zaś — drugim Laossem lub drugim Wietnamiem”.

Skądinąd wiadomo, że zamach stanu nie był wynikiem dążeń tylko prawicy kambodżańskiej. Wielu zachodnich komentatorów nie ukrywa, że jest to dzieło sławetnej amerykańskiej agencji wywiadowczej — CIA. Stany Zjednoczone pierwsze zresztą pospieszyły z uznaniem nowych władz. Nic dziwnego. Sihanouk nieraz obarczał Stany Zjednoczone winą za tragiczne wydarzenia w sąsiadujących z Kambodżą — Wietnamie, Laosie, i Syjamie.

Jego pełne nazwisko brzmi: Sankdek Prea Norodom Sihanouk Upajjuvarek; urodził się w 1922 roku, w rodzinie księcia Norodoma Suramarita i jego żony Kossamak, córki króla Suvata Monongvona. Wszechstronne wykształcenie uzyskał na francuskiej szkole wojskowej. Dwukrotnie był królem Kambodży i dwa razy rezygnował z tego tytułu, motywując to tym, że chce rzucić a nie panować.

Pierwszy raz został królem w roku 1941, kiedy nad Kambodżą protektorat sprawowała Francja. Ale mimo to kraj padł wówczas ofiarą agresji japońskiej i dopiero w marcu roku 1945 król Norodom Sihanouk mógł ogłosić niepodległość Kambodży. Siedem miesięcy później wrócił jednak Francuzi, by w maju roku 1947 zmusić Kambodżę do określenia się państwem niepodległym „przylaczającym się” do Francji w ramach tzw. Związku Francuskiego. Nie zadowolono ani króla, ani narodu, który w czerwcu 1953 z ogłosił tzw. „krucjatę o niepodległość”; jej rezultatem miało być uznanie przez Kambodżę pełnej suwerenności w ciągu trzech lat. Te obietnice Sihanouk wypełnił w okresie zaledwie 16 miesięcy. 9 listopada roku 1953 Kambodża opuściła ostatnie wojska francuskie. W czerwcu roku następnego, podczas konferencji genewskiej w sprawie Indochin, rząd kambodżański ogłosił zamiar utrzymania neu-

tralności kraju, nieuczestniczenia w blokach wojskowych i niedopuszczenia do instalowania na terytorium kraju obcych baz wojskowych.

W roku 1955 król Norodom Sihanouk poddał pod ocenę narodu wyniki swojej trzyletniej „krucjaty o niepodległość”, uzyskując w referendum poparcie 99,8 proc. głosujących, a 2 marca tego samego roku abdykował na rzecz swego ojca. Sam zaś objął stanowisko premiera i przystąpił do stworzenia partii politycznej, która pod nazwą Narodowa Wspólnota Socjalistyczna pozostaje

NORODOM



SIHANOUK

u władzy do dnia dzisiejszego. Program tej partii, to umocnienie niepodległości kraju w oparciu o politykę neutralności oraz rozwoju narodowej gospodarki i kultury.

Już w tamtym okresie Sihanouk — wbrew naciskowi kół imperialistycznych (blokada Kambodży w roku 1956 zastopowana na rozkaz USA przez Syjam i Wietnam Półd.) i walce przeciwko rodzinnej prawicy (m. in. w roku 1959 spisek przeciwko rządowi i zamach bombowy na rodzinę królewską) — przeformował nawet ustawę o neutralności.

Po raz drugi tron królewski przypadł Sihanoukowi po śmierci jego ojca — 3 kwietnia 1960 roku, ale i tym razem zrezygnował z koronacji, przekazując funkcję głowy państwa radzie regencyjnej. Trzy miesiące później parlament powierzył mu dożywotnio funkcję szefa państwa. Od tego czasu Kam-

bodża jest monarchią bez monarchy, ale z jego woli, potwierdzonej powszechnym poparciem narodu, który w ówczesnie przeprowadzonym referendum poparł swego przywódcę 1.400.000 głosami przeciwko dwustu.

Tę olbrzymią popularność zachował Sihanouk na długie lata. Ale z drugiej strony imperializm zawsze szukał wśród prawicy kambodżańskiej sił gotowych wystąpić przeciwko Sihanoukowi. W roku 1963 aresztowano w Kambodży agentów CIA, którzy mieli zamordować szefa państwa. Nie udało się. Państwo Sihanouka nadal prowadziło swą neutralną politykę, a w odpowiedzi na pirackie naloty amerykańskie na terytorium kambodżańskie, zerwało w roku 1965 stosunki dyplomatyczne z USA, a dwa lata wcześniej — związki gospodarcze i wojskowe. I chociaż w zeszłym roku częściowo wznowiono kambodżańsko-amerykańskie stosunki dyplomatyczne, to przecież oddziały wojsk USA i ich sprzymierzeńców południowowietnamskich nadal zbrojnie naruszały suwerenność Kambodży. Według danych ogłoszonych przez rząd Kambodży, od roku 1962 do maja ubr. ci właśnie agresorzy pogwałcili integralność tego kraju ponad 8 tys. razy.

W obliczu tego niebezpieczeństwa Sihanouk wytrwale zabiegał o poparcie dla neutralności swego kraju, zwracając się do Francji oraz krajów socjalistycznych. Jego wysiłki miały ważne znaczenie dla pokoju w Azji. Gdyby bowiem Kambodża zeszła z drogi neutralności, powstałoby tam nowe ognisko wojny, prowadzonej przez USA już w Wietnamie Półd. i Laosie.

Władze kambodżańskie, które dokonały zamachu stanu, powtarzają w swoich pierwszych oświadczeniach, że zachowują neutralność kraju. W takim razie po co jednak dokonano przewrotu? Zama-chowcy ogłosili zarazem siłąm zbrojnym bezwzględny rozkaz użycia siły wobec jakiegokolwiek próby powrotu obalonego szefa państwa. Przebywający w Pekinie książę Norodom Sihanouk oświadczył natomiast prawie równocześnie, że gotów jest opuścić najwyższe stanowisko w państwie, jeśli tak właśnie zdecydował się naród. Ale nie uczyni tego teraz, kiedy naród uciskają siły skrajnej prawicy, prowadząc kraj do wojny i wyrzucenia się niepodległości na rzecz imperialistów amerykańskich. „Obowiązkiem moim — stwierdza Sihanouk — jest uczestniczyć w świętej walce, jaką będzie prowadził nasz naród zewnątrz i wewnątrz kraju, aby przekreślić zamach stanu, przywrócić legalność i demokrację”. Sihanouk przysięgał walczyć „aż do zwycięstwa, aż do śmierci”.

TADEUSZ KACZMAREK

MUZYKA

200-lecie urodzin Beethovena

byli i będą tysiące, a Beethoven jest jeden”.

Również muzykę tego geniusza można nazwać rewolucyjną. Uchylała dawne prawa, tworząc formy niezależne od tradycji. Mistrz chętnie nasycił swe dzieła pierwiastkami subiektywnymi, jakimś specyficznym tragiczmem, przeplatał płomieniem namiętności — co w sumie dawało już za powiedź nowego stylu, zwiastowało romantyzm. Przez Beetho-

szę, w powiatach, w których odbyły się „Dekady” bardzo wzrosło zainteresowanie literaturą. Ubiegłoroczny gospodarz tej doniosłej imprezy — Sremski, ogłosił „Małą Dekadę”, a na podobną w przyszłym roku zaprosił nas gospodarze z Turka.

— Na zakończenie naszej rozmowy, proszę zdradzić czytelnikom własne zamierzenia literackie.

— Ostatnio ukazało się wznowienie powieści „Ucieczka na obczyznę”, pojawił się w księgarniach tom opowiadań o tematyce wojennej: „Spotkanie przed bramą do nieba”. Jest to zbiór opowiadań dawnych i zupełnie nowych. Napisałem współczesną sztukę teatralną — „Judas i Prezydent”.

Rozmawiała:

B. GRZEGORZEWSKA

Zamierzenia nie tylko literackie

Dokończenie ze str. 3

organizacyjny całego aktywu z sekretarzem KP PZPR, w Turku — A. Kaźmierczakiem, praca księgarzy, bibliotekarzy dała efekty. Pisarze wzbogacili swoją wiedzę o realia regionu, zadzierzgnęli przyjaźń. Jedni i drudzy: literaci i czytelnicy mieli sobie dużo do powiedzenia. „Dekady” są elementem kulturotwórczym, nie pozbawionym poważnego znaczenia politycznego, bowiem wspólne dyskusje pozwalają na wyjaśnienie wielu problemów. I co najważniej-

SPORT-SPORT-SPORT

W halach i na stadionach

Tradycyjne biegi przełajowe organizowane przez poznańską Olimpię na terenie lasu gołęcinieckiego i tym razem zgromadziły około 350 lekkoatletów.

W biegu głównym seniorów na dystansie 6 km zwycięzcą został biegacz Śląska Wrocław — Wawrzyn, który pokonał trasę w czasie 15.44 min. Drugim na mecie był Rutkowski (Warta Poznań) — 15.54,0 przed Gołębiowskim (Lumel Zielona Góra) — 16.19,0 min. Płotowski (Gwardia W-wa) ukończył bieg dopiero na 6 miejscu.

Na dystansie 3 km dla seniorów pierwsze miejsce zajął również zawodnik wrocławskiego Śląska — Szymański — 7.33,4 przed Zielnińskim (Energetyk Poznań) — 7.37,0.

W biegu na około 2000 m juniorów zwycięzcą został Kobuszewski (LKS Chrobry Gniezno) — 6.21,8.

Wśród kobiet zwyciężyła Wal-kowiak (Olimpia), natomiast wśród junierek pierwsze miejsce zajęła Zielerska z Pleszewa.

Zespołowo wygrała Olimpia — 97 pkt. przed Energetykiem — 86 pkt i LKS Gniezno — 47 pkt.

Do indywidualnych mistrzostw Polski, juniorów w boksie, okręg poznański wystawił w Lublinie pięciu reprezentantów. Tylko jeden z nich — Wosik w wadze półśredniej zdołał wywalczyć mistrzowski tytuł. Dwóch zawodników zajęło drugie miejsce mianowicie: Skowroński i Felkel, który stoczył z Dubiszem (Katowice) najcięższy pojedynek mistrzostw.

Zapaśnicy toczyli walki mistrzowskie. Występ poznańskich klasyków w Katowicach wypadł słabo. Tylko jedno drugie miejsce w wadze do 48 kg zdobył Dykier z Unii Swarzędz. Pomyślniej zaprezentowali się zawodnicy w stylu wolnym. Dwa mistrzowskie tytuły zdobyli: Wyplorczyk i Misiorny; drugie miejsce zajęli: Machnik, Gawrysiak i Kurczewski, a na trzecich pozycjach uplasowali się: Błazyn, Dawidek, Klamecki i Tołoczka.

W klasyfikacji okręgów zwyciężyli Rzeszów (57 pkt), przed Warszawą (55,5) i Poznaniem (49,5); w klasyfikacji klubowej wygrała Stal Rzeszów (57 pkt.), przed Gwardią W-wa (56,5) i Grunwaldem Poznań (49).

W barwach pływackiej reprezentacji Polski, w meczu z Bułgarią, rozegranym w Kielcach, dobrze spisali się zawodnicy poznańscy. W meczu, który wygrała reprezentacja Polski 166:98, ustanowiono 8 nowych rekordów Polski i 5 Bułgarii. Dwa pierwsze miejsca wywalczyli pływacy: Poznań — Zarczańska na 200 m kl. — 2.53,0 i Kobielska na 100 m st. grzb. — 1.10,5. Drugie miejsce zdobyli: na 100 m st. kl. — Smiglak i na 200 st. grzb. — Duczmal. Najlepszym zawodnikiem okazał się Pacelt, który wygrał 400 m st. zm. w czasie 4.45,8. Jest to jeden z najlepszych rezultatów w Europie.

Siatkarkę poznańskiego Energetyka w meczu o mistrzostwo II ligi pokonały stołeczna Skra 3:0 i 3:1, dzięki czemu zapewniły sobie dalszy pobyt w II lidze.

Pięściarze II ligi zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. W Wesołej Górnik pokonał Olimpię Poznań 15:5, a Sokół Piła na własnym ringu zwyciężył Górnika Radlin 11:9.

Mistrzowskie tytuły w siatkówce I ligi zdobyły drużyny: Wisły

Zwycięstwo Grunwaldu

Pogoń Zabrze — Sparta Kat. 28:13
Grunwald — Warszawa 20:13
Spójnia Gdańsk — Aniana 14:12
Wybrzeże Gd. — Concordia 24:13
Gwardia Opole — AZS Kat. 23:14
Śląsk — Stal 24:17

W tabeli prowadzą nadal mistrzowie Polski, piłkarze rezerwy Spójni Gdańsk — 22,4 pkt., przed Śląskiem Wrocław 21,5 pkt., Wybrzeżem Gdańsk — 19,7, Pogonią Zabrze 18,8 pkt. i Grunwaldem Poznań 17,9 pkt.



Koszykarki Lecha zakończyły sezon dwoma przegranymi meczami z zespołami akademickimi Warszawy i Łodzi. Na naszym zdjęciu fragment pojedynku Lecha z AZS Warszawa.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Hokejowe

mistrzostwa świata

Pierwsza kolejka spotkań rundy rewanżowej hokejowych mistrzostw świata grupy A, nie była zbyt pomyślna dla polskich hokeistów. Przegrali oni wysoko, 2:10 z Czechosłowacją i tym samym niekorzystny stosunek bramek naszego zespołu jeszcze bardziej się powiększył. Hokeiści NRD stawili zacietliwy opór drużynie Szwecji przegrywając tylko 2:6. Ostre strzelanie natomiast urządził sobie hokeiści radzieccy. Pokonali oni reprezentację Finlandii aż 16:1.

A oto aktualna tabela:

1) ZSRR	10:2	42:8
2) Szwecja	10:2	33:12
3) CSRS	8:4	34:15
4) Finlandia	6:6	16:29
5) NRD	1:11	7:31
6) Polska	1:11	8:45

Piłka nożna

Inauguracja II ligi i międzywojewódzkiej

Pierwszy mecz piłkarzy Olimpii w II lidze zakończył się ich połączonym sukcesem. Poznańscy zremisowali na własnym boisku z Unią Racibórz 0:0 i zdobyli tylko jeden punkt. Na czele tabeli umocnił się rybnicki ROW, gdyż jego najgroźniejsi rywale remisowali względnie ponieśli porażki.

A oto komplet wyników II ligi:

Górniki Wałb. — MZKS 0:1	ŁKS — Urania 1:0
Śląsk — Stal Mielec 1:1	Motor — Arkonia 1:0
Unia Tarnów — Garbarnia 1:0	ROW — Wiśniowice 2:0
Olimpia — Unia Racibórz 0:0	Hutnik — Zawisza 0:0
1. ROW	16 25 25:7
2. Stal Mielec	16 22 22:9
3. Śląsk	16 21 23:12
4. Garbarnia	16 21 23:14
5. ŁKS	16 19 16:16
6. MZKS	16 18 19:16
7. Unia Tarnów	16 16 13:13
8. Zawisza	16 16 12:14
9. Unia Racib.	16 15 14:19
10. Olimpia	16 15 9:14
11. Motor	16 14 15:17
12. Górnik Wałb.	16 13 15:18
13. Hutnik	16 12 5:16
14. Urania	16 11 11:18
15. Arkonia	16 9 13:20
16. Wiśniowice	16 9 12:24

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Małe derby Poznania Lech — Polonia zakończyły się zwycięstwem kolejarzy. Sukces odnieśli także piłkarze Warty w meczu z Kujawiankami oraz Zagłębia Konin, którzy pokonali na własnym boisku Flotę Gdynia. Calisia przegrała na wyjeździe.

Pozłom spotkań nie zawsze był wysoki, ale piłkarze wykazywali dobre przygotowanie kondycyjne co było szczególnie potrzebne z uwagi na zły stan boisk.

Lech — Polonia Poznań 1:0
Bałtyk — Calisia 1:0

W naszym obiektywie



Jest! — krzyknął Mrocoszek. Z jego podania padła jedyna bramka w spotkaniu Lech — Polonia.



Bieg główny na dystansie 6 km w organizowanych przez Olimpię przełajach, wygrał Wawrzyn z Wrocławia (z lewej) przed Rutkowskim z poznańskiej Warty (z prawej).

Fot. (4) — K. Przechodźki

Hokej

Mistrzostwa świata także w roku olimpijskim

W Sztokholmie obraduje kongres międzynarodowej federacji hokejowej. Postanowiono, że tak że w 1972 r. rozegrane zostaną hokejowe mistrzostwa świata. (Dotychczas w latach olimpijskich nie organizowano mistrzostw, przyznając medale za turniej olimpijski).

Mistrzostwa świata w 1972 r. odbędą się 4 tygodnie po turnieju olimpijskim w Sapporo. Rozgrywkę grupy „A” przeprowadzone zostaną w Czechosłowacji, natomiast grupy „B” i „C” nie mają jeszcze gospodarzy.

Zdecydowano, że w 1973 r. mistrzostwa świata odbędą się w Związku Radzieckim, a w 1974 r. — w Finlandii. Jak wiadomo przyszłoroczne mistrzostwa zostaną rozegrane w Szwajcarii. Decyzja w tej sprawie podjęta została wcześniej. (o-za)

Koszykarki Wisły mistrzem Polski

W niedzielę zakończyły się rozgrywki mistrzowskie koszykarek I ligi sezonu 1969/70. Tytuł mistrza Polski przypadł w udziale krakowskiej Wisły, która przegrała zaledwie jeden mecz. Wicemistrzostwo zdobyła Spójnia Gdańsk za trzecie miejsce AZS Warszawa. Poznańskie zespoły uplasowały się w środku tabeli. Olimpia dopiero w ostatnim zwycięskim meczu z Polonią Warszawa zapewniła sobie ligowy byt.

1. Wisła	22 43 1528:1071
2. Spójnia	22 40 1539:1270
3. AZS W-wa	22 38 1443:1355
4. ŁKS	22 38 1502:1256
5. Polonia	22 34 1454:1362
6. AZS Poznań	22 32 1335:1430
7. Lech	22 32 1356:1421
8. Olimpia	22 32 1375:1350
9. AZS Lublin	22 31 1409:1430
10. Korona	22 27 1182:1403
11. Czarni	22 25 1247:1703
12. AZS Toruń	22 24 1264:1583

TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwańtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Hrabina”; OPERETKA — niczyzna; MARCINEK — g. 17 „Guignol w tarapatkach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 12.30, 15.17.30 „Nie ma gwiazd w dżungli” (peruw. 16 l.); g. 20 DFK „Kamera” (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Porwany przez mafie” (włoski 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Ostatni świadek” (pol. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hombre” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta mała” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Tabliczka marzenia” (pol. 14 l.); g. 18, 20.15 „Zolnierki” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 16 „Miecz dla króla” (USA 7 l.); g. 17.30, 19.30 „Morderca na urlopie” (jug. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 18, 20 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); g. 19.30 „Beczka prochu” (jap. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Skarby Szemmu” (pol. 7 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Darling” (ang. 18 l.); OLIMP — g. 10, 19.15 „Kleopatra” (USA 14 l.); g. 14 „Jarzębina czerwona” (pol. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Sygnały nad miastem” (jug. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Latający Holender” (NRD 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 „Chłopiec z placu broni” (USA 11 l.); g. 20 „Wspomnienia” (kub. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12, 14 „Winnetou i król nocy” (jug. 11 l.); g. 16, 19.30 „Kleopatra” (USA 14 l.); RUSALKI (Szwedz) — g. 15, 17, 19.30 „Bunt” (jap. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Płeciu meżów pani Lizy” (USA 16 l.); TECCA — g. 17, 19.30 „Kruk” (USA 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Winnetou” (cz. 1 — jug. 11 l.); g. 17.30, 20 „Gamot” (franc. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowi) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Samośność we dwoje” (pol. 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Dookoła świata” cz. II.

KONCERTY

Sala Czerwona Pałacu Działalności — g. 19.30 — Estrada Kameralna: Anastazia Tomaszewska (sopran), Anna Urlich-Skalska (klawesyn).

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna — Szpital HCP, ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-21.
Chirurgia dzieci, do lat 14 — Wojew. Szpital Dziecięcy, ul. Kryświcka 7, tel. 536-21.
Okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusla, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świątecznego, ul. Przybylskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 10). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8; Ugor 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 623-55 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynna cała doba; nefrologiczna (Chelmońskiego 20) — g. 15-23 niedz. i święta; cała doba; stomatologiczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynna od 18-7 w niedz. i święta; cała doba; chirurgiczna I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczna II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 588-87 — dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog — cała doba.
Apteki: al. Marcinkowska 53 (czynna cała doba). Główna 11, Ziebińska 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18 dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.05 Publicystyka międzynarodowa: 8.10 Mozaika muzyczna; 9 Muzyka polska; 9.40 Dla przedświata; „O czym strumień śpiewa” — bajka; 10.05 „Noc i dzień” — fragm. 43 pow.; 10.25 Dawne przeboje zawsze miłe: 10.30 Monitor Nauki Polskiej: 11 Dla kl. III liceum i technikum (i. polski): „Czy intelektualna guma do żucia” — dyskusja literacka; 11.30 Śpiewy staropolskie: 11.49 Rodzice a dzieci; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Ulubione przeboje: 13.20 Koncert Orkiestry Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Tropami ludzi i pieśni; 15.05 Go

Handel obiecuje dostateczne zaopatrzenie na świąteczne stoły

W tym tygodniu zmiany w pracy sklepów

Poznański handel przygotował się do świątecznego „natarcia” szerokich rzesz kupujących. Jak wynika z informacji, uzyskanych w Poznańskim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych, zgromadzone wystarczające ilości różnych artykułów.

W sklepach mięsnych zaopatrzenie kształtować się będzie na poziomie z ubiegłego roku, przy czym planowane na zaopatrzenie świąteczne wyroby rozprowadzane będą w pełnym asortymencie począwszy od dzisiaj. M. in. przewidziano dla handlu 150 ton białej kiełbasy, a więc o 10 ton więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zapowiedziano też rytmiczne zaopatrywanie sklepów w szynki (m. in. konserwowe) i świeże wędliny. W sprzedaży będzie też dostateczna ilość wołowiny i wieprz-

winy, pod dostatkiem drobiu, zwłaszcza świeżych oraz mrożonych kaczk i kurczaków.

Centrala Rybna zapowiedziała z kolei, że począwszy od środę wzrosną w sklepach dostawy śledzi solonych, szprot, dorszy (w tym także filetów) i konserw rybnych. Niedostateczne będą natomiast dostawy halibuta, jednakże za potrzebowanie na tę rybę wzrosło i trudno je w pewnych okresach w pełni pokryć. Poznańska Spółdzielnia Mleczarska zwiększy dostawy popularnych serków harskich, smażonego sera i dostarczać będzie codziennie w tym tygodniu do sklepów o tonę więcej twarogu.

W ostatnich dniach nadeszły do Poznania większe partie slipek jagostawskich, fig, migdałów, 20 ton orzechów włoskich i laskowych, a w tych dniach przewidziano dla Poznania 100 ton pomarańczy, 5 ton czekoladowej galanterii węgierskiej.

Podobnie jak w innych okresach zabezpieczono dla mieszkańców dostateczne ilości podstawowych artykułów spożywczych, a więc maki, cukru, olejków aromatycznych, przypraw. Brakować będzie maku.

Handlowcy mają do kupujących prośbę, aby nie zwlekać z zakupami do końca ty-

godnia, lecz dokonywali ich obecnie, kiedy nie ma w sklepach takiego tłoku. (b)

Jak zwykle przed świętami, tak i w tym tygodniu nastąpią pewne zmiany w pracy placówek handlowych. Jak poinformował Wydział Handlu Prezydium RN, od dzisiaj 24 bm, do piątku, 27 bm., wszystkie sklepy mięsno-wędliniarskie będą pracowały w godz. 8-18 bez przerwy obiadowej. Niektóre sklepy tej branży, przy głównych ciągach handlowych dzielnic i w centrum, a posiadające wieloosobową obsługę, mają być czynne od godz. 7 rano.

Sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi do piątku pracują w normalnych godzinach. W sobotę, 28 bm., wszystkie placówki handlu detalicznego i bary mleczne będą bez przerwy otwarte do godz. 16. Wyjątek stanowią będą sklepy nocne i delikatesowe, które pozostaną otwarte najwyżej do godz. 18, a kawiarnie i restauracje do godz. 20.

Placówki „Orbisu” przy Armii Czerwonej 33 i pl. Wolności 3 od wtorku do piątku będą czynne w godz. 10-18, w sobotę przedświąteczną do godz. 16.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego poleciły, by piekarze nie przyjmowali do wypieku domowe ciasta 26 bm, w godz. 6-17 oraz 27 bm, — 6-11. Ponadto dodatkowo świąteczne babki i placki można oddawać do pieczenia 28 bm (sobota) w piekarniach przy ulicach: Wszystkich Świętych 1, Szmarzewskiego 37, Chociszewskiego 45, Dzierżyńskiego 90 i Głogowskiej 93. Piekarnie te zaopatrzone w odpowiednie wywieszki informacyjne, podające także godziny przyjmowania pieczywa domowego. (c)

Czystość wód — warunkiem pomyślnego rozwoju wędkarstwa

Podsumowanie 3-letniego do robku, wytyczenie zadań na następny okres i wybór nowych władz Zarządu Okręgu, były głównymi punktami niedzielnego zjazdu sprawozdawczo-wyborczego wielkopolskich wędkarzy w Poznaniu. Jest ich w naszym województwie — jak wynikało z informacji prezesa Zarządu Okręgu PZW Zygmunta Stuzewskiego — przeszło 33.000; w całym kraju dziesięć razy więcej.

Wędkarstwo zwiększyło więc swoją pozycję i stało się dla szerokich rzesz ludzi pracy jedną z najbardziej racjonalnych form wypoczynku i regeneracji sił. Łączy bowiem w sobie elementy bezpośredniego kontaktu z przyrodą, przysparza wiele emocji i ułatwia pozyskanie ryb.

Poszukiwani inwestorzy

W centralnych punktach naszego miasta znajduje się jeszcze szereg placów, które czekają na uporządkowanie. Jednym z nich jest narożnik ul. Roosevelta, ul. Dąbrowskiego. Przed kilku laty przeznaczono ten teren dla Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego. Miał tu powstać pierwszy w naszym mieście 18-kondygnacyjny budynek.

Niestety, budowa ta nie dojdzie do skutku, mimo że projekt na ten budynek już istnieje. Inwestor — z uwagi na wysokie koszty — zrezygnował z tej lokalizacji.

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium RN Poznania zaproponował wobec tego ZPM inną lokalizację. Prawdopodobnie — o ile oczywiście inwestor przyjmie tę propozycję — budowa 18-kondygnacyjnego obiektu dojdzie do skutku na Ratajach przy ul. Marchlewskiego (między ul. Serafitek a ul. Zamenhofa). W tym miejscu przeznaczono teren pod budowę tzw. ratajskiego centrum. Mają tu powstać budynki m. in. dla Narodowego Banku Polskiego, PKO, MO oraz siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Przystąpienie do budowy niektórych z tych obiektów będzie realne w przyszłej 5-lacie. Zdanem wspomnianego Wydziału postawienie w tym punkcie wieżowca dla ZPM byłoby najwłaściwsze.

Na teren przy narożniku ul. Dąbrowskiego i Roosevelta Wydział szuka więc kilku inwestorów, którzy wspólnym wysiłkiem zdecydowałiby się postawić tutaj jeden wysoki budynek. (a)

Kto służył w tej formacji?

W dniach 9-10 maja br., w 25 rocznicę zwycięskiego zakończenia wojny, odbędzie się w Pile kolejni zjazd byłych absolwentów 67 Szkoły Strzelców Pokładowych, która w okresie wojny działała w Kieleńskim Kujawskim. Wielu z uczniów tej szkoły walczyło później na froncie w szeregach Ludowego Lotnictwa Polskiego. Organizatorzy zjazdu odnaleźli już i nawiązali kontakt z 21 byłymi strzelcami. Istnieją jednak przy puszczaniu, że więcej z nich żyje i mieszka w kraju. Dlatego też grono strzelców poszukuje swych kolegów i ta droga prosi o zgłaszanie nazwisk i aktualnych adresów do Powiatowego Domu Kultury w Wałcu. (na)

ESTRADA

Wertyński Świątecznego

Mieczysław Świąciecki rozpoczął występy w Poznaniu w niedanym widowisku „Poznań nocą”, później zaprezentował się byłym walcem kawiarni „W-Z” i wreszcie wystąpił przed studenczką publicznością klubu „Od nowa”. Ten ostatni występ jakkolwiek nieudany ze strony technicznej (mikrofony!) przyniósł z pewnością najwięcej satysfakcji zarówno widzom jak i samemu aktorowi. Świąciecki — wychowanek krakowskiej „Piwnicy pod Baranami” — potrzebuje kontaktu z publicznością, który najłatwiej nawiązuje w kameralnych wnętrzach, przed wyrobioną wrażliwą widownią, reagującą na każdy gest, każdą dygresję padającą ze sceny. Wówczas to kunszt piosenkarza Świącieckiego odnosi największe triumfy, ujawnia się jego talent rzeczywisty i wysoki próby.

W półtoragodzinnym recitalu Świąciecki przedstawił w większości stylizowane rosyjsko, „siedemdziesiąt pięć” balady, dla rozładowania ich smutku, względnie dla wybitcia efektu, przeplatając piosenki krótkim komentarzem słownym lub lekkim żartem. Jest z pewnością najlepszym odtwórcą Wertyńskiego, którego podaje autentycznie, zarówno wokalem jak i interpretatorsko. Słuchając Świącieckiego, wraca się jak gdyby do innej epoki. Niemala to ulga od „superslagierów”.

Klub „Od nowa” firmował występ Świącieckiego swoim nowym cyklem „W samo południe”, który jak od początku już widać jest inicjatywą godną ze wszelkich miar uznania i poparcia. (jw)

Wędkarze nie tylko łowią, lecz przeznaczają co roku spore kwoty na zarybianie, budowę schronisk itp. M. in. Zarząd Okręgu wydatkował w ub. roku na zarybianie blisko 772.000 zł, a w ciągu ostatnich 3 lat prawie 4 mln zł na różnego rodzaju inwestycje. Poza sportowym połowem ryb, wędkarze poświęcają wiele czasu na prace społeczne i zajmują pod tym względem I miejsce w Polsce. Wymienić tu należy wędkarzy krotoszyńskich, którzy wybudowali i zagospodarowali piękny ośrodek zarybiania i wypoczynkowy w Tomiechach.

Plagą są nieoczyszczone ścieki z zakładów przemysłowych, powodujące masowe trucie ryb. W związku z tym Zarząd Okręgu skierował w okresie 3-letniej kadencji sprawy przeciwko cukrowni w Zbiersku, Gostyniu, Kościanie i Opatoniu, w 1968 r. zaskarżył Wydział Gospodarki Komunalnej RN m. Łodzi i Gazownię w Poznaniu, a w ubiegłym roku cukrownię w Szamotułach, WSK w Kaliszu i kilka zakładów przemysłowych na terenie Poznania. Do tej pory wygrał proces o odszkodowanie w wysokości 300 000 zł, a w toku załatwiania znajdują się dalsze wnioski o odszkodowanie w wysokości przeszło 2 mln. zł.

Przemysł rozwija się znacznie szybciej niż przybywa oczyszczalni ścieków, w związku z czym systematycznie pogarsza się czystość wielu rzek.

W planach Zarządu Okręgu PZW na rok bieżący przewidziano m. in. na ochronę i zagospodarowanie wód prawie 2 mln. zł. (b)

Uwaga kandydaci na I rok studiów

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza przypomina, że termin składania podań o przyjęcie na I rok studiów stacjonarnych w roku akademickim 1970/71 dla absolwentów z lat ubiegłych upływa 31 bm. Podania przyjmuje Dział Naczelniczy UAM, Poznań, al. Stalingradzka 1, Coll. Minus, pok. 29, codziennie, prócz sobót, w godz. 11-13, (na)

AKTUALNOŚCI

W siedzibie Zarządu Okręgu ZBoWiD odbyło się wczoraj 27 zasłużonych działaczom tej organizacji m. in. Cytadellomcom, Honorowych Odznak Poznań. Dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak. Witając zebranych wiceprezes ZO — W. Kalemba stwierdził, że wyróżnienie jest nagrodą m. in. za ofiarną pracę społeczną na rzecz organizacji. (a)

We współzawodnictwie o Czerwoną Różę dla najlepszego klubu studenckiego w kraju, poznańskie kluby zajęły „drużynowo” zdecydowanie pierwsze miejsce. W kategoriach klubów uczelnianych pierwsze miejsce zajęł klub PP „Agora”, trzecie „Akumulatory” UAM. Zgłoszono do konkursu 40 klubów. Spośród 36 małych klubów uczelnianych kluby poznańskie: „Pod strzechą”, „Aspiryna” i „A-5” uplasowały się na 6 i 9 miejscu, a z 16 klubów środowiskowych „Od nowa” znalazła się na szóstym miejscu. (map)

Przy szczerze wypełnionej sali kina „Kosmos” i w bardzo gorącej atmosferze odbyły się wybory Najmilszej Studentki Poznania 70. Do konkursu stanęły kan dydatki reprezentujące wszystkie poznańskie uczelnie. Jury pod przewodnictwem J. Juszczyka i Z. Thoesa postanowiło palme pierwszeństwa przyznać Dorocie Klimek reprezentującej Akademię Medyczną. Wicemajmilszymi wybrano Marię Adamczyk z WSR oraz Ewę Kandulską z PWSM. (map)

INFORMUJEMY

Życie i twórczość H. Sienkiewicza. To tytuł prelekcji K. Mrowińskiej dzisiaj o godz. 18 w Klubie Handlowca „Merkury” pl. Wolności 8.
Międzynarodowe Koło Miłośników Sztuki przy Biurze Wystaw Artystycznych zaprasza na prelekcję styczniową z zaprasza na prelekcję o A. Zydronia pt. „Powojenne polski w malarstwie i literaturze” młodzież szkół licealnych dzisiaj o godz. 18 a uczniowie szkół podstawowych w środę, 25 bm. o godz. 16 do sali odczytowej Art-senału, St. Rynek.



W rezultacie budowy nowej trasy Chwaliszewskiej zmniejszono ukształtowanie terenu położonego bezpośrednio nad Cybiną. Zagrażało to ewentualności zalania niektórych rejonów Śródk i Zagórza w przypadku podniesienia się poziomu wody. W celu zapobiegnięcia niespodziankom, Zarząd Dróg, Mostów i Ziełni postanowił natomiast zabezpieczyć m. in. koronę wału przy przyczółkach nowego mostu.

Na zdjęciu — spychacz przy pracy. (c)

Fot. — K. Przychodźki

TELEWIZJA

WTOREK: 9.30 — „Chłopiec z kogutem” — film fab. prod. radz.; 10.55 — Dla szkół — Język polski (kl. XI i XII lic.) — Jerzy Broszkiewicz: „Ta wieś Mogiła”; 11.25-11.45 — Z cyklu „Wybieramy za wód”: „Zawody przemysłu spożywczego”; 12 — Mistrzostwa Świata w boksie na lodzie: Polska — Finlandia (Sztokholm); 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka I rok: „Calka oznaczona” — cz. II i III; 16.25 — „Taktur”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Młodych; 18.45 — „Moda siedmiu stolic”; 19.20 — Dobranoc i Dzieńnik; 20 — „Wyżwolenie Wybrzeża” z cyklu: „Drogi Zwycięstwa”; 20.30 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie: Czechosłowacja — Szwecja; II i III tarcia — Sztokholm; 21.55 — „Dziękuję ci, ciociu Virginio” — francuska nowela filmowa; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika (powt.).

ŚRODA: 9.00 — „Komu spałek” — film TV angielskiej; 9.55-10.25 — Historia kl. VII — „Wiek odkryć i wynalazków”; 10.55-11.25 — Program szkolny kl. VII — „Parowanie i wrzenie cieczy”; 11.25-12.25 — Chemia kl. VIII „Woda”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — „Matematyka kurs przygotowawczy — Trygonometria cz. VII i VIII; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Teleferie; „Otwarcie teatru wiosna 1970”; Wielecień do Gdańska — Twierdza Wisłoujście; 17.30 — Przegląd Kulturalny; 17.45 — Magazyn ITP; 18 — Film serwin „Wyprawę”; 18.25 — Polska Kronika Filmowa; 18.35 — Z cyklu wiewleznani nieznani — polski Edison — Jan Szczepanik; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Komu spałek” — film TV angielskiej; 21 — Swiatowid; 21.30 — „Romanizm”; XV program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; Scenariusz i prowadzenie: Janusz Cegieła; 22.30 — Dziennik; 22.50-23.55 — Politechnika TV — powt. — (Wrocław).

TV zastrzega prawo zmian.

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Kupując 16. III, w sklepie MHD Artykułami Włókienniczymi nr 87 przy ul. Dąbrowskiego, spotkałam się z rzadko praktykowaną w sklepach — bardzo uprzejmą obsługą. Za pośrednictwem „Głosu” chciałabym pochwalić ten sklep. Oby i inne panie ekspedientki wzięły sobie z niego przykład — pisze pani J. Maj z ul. Pradzińskiego.

• Od tygodnia ul. Chwiałkowskiego, Poplińskich, Zupańskiego i Ciesława toną w ciemnościach — sygnalizuje przewodniczący Komitetu Blokowego 75.

• Pani M. P. z Osiedla Piastowskiego skarży się na kiosk w przywilej PSS 423, w którym często brak ziemniaków, włoszczyzny, kapusty.

...i odpowiedzi

▲ Prezydium DRN Grunwald powiadomiło nas, że z chwilą otrzymania mieszkań zastępczych przystąpi do sukcesywnego wykonania remontu w budynku przy ul. Świt 28.

▲ DOKP doniosła nam, że na ul. Składowej przed posesją dyrekcji chodniki dla pieszych są oczyszczone ze śniegu i lodu i na bieżąco utrzymywane w czystości.

▲ Dyr. MHD Artykułami Gospodarką Domową wyjaśniła, że inwentura w sklepie „1001 drobiazgów” przy ul. Świt 34/36 trwała od 19. I. do 23. II. br. Obecnie placówka jest już otwarta.

dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Pieśni Mozarta, Schuberta i Wagnera; 16.30 Popołudnie z młodością; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert życzeń; 20.25 Melodie rozrywki; 21. Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Fedra”; — słuch; 22.30 Muzyka; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespołu Jerzego Miliana; 23.40 Melodie taneczne gra Ork. Joe Lossa i Katowicki Zespół Taneczny „Metrum”; 0.10 Program nocny z Ziełonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualności gospodarczych; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRP; 9.55 Śpiewają nas i ulubieni z Sopotu; 10.35 Piosenki i książki — aud. o twórczości J. T. Dybowskiego; 10.55 Carl Orff: „Carmina Burana” — kantata według poematu z XIII-go wieku; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 Gra Zespół B. Hardego; 13.40 „Osobista rozmowa” — opow.; 14.05 Spotkanie z orkiestra PR pod dyr. St. Rachonia i solistami; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muzyka operowa; 15.35 Stoleczna aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społeczna: „Psycholog w zakładzie”; 17.25 Przed mikrofonem studentki PWSM w Poznaniu; 17.55 Radioexpress; 18.05 Kwadrans polskich piosenek; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt.: „Wieczór brazylijski”; 21.30 Reportaż literacki Krystyny Usarek: „Anonimowi alkoholicy”; — Bractwo A. A.; 21.50 Muzyczne migawki filmowe; 22.30 Reportaż Redakcji Społecznej „Z wokandy”; 22.45 W rytmie tanecznym; 23.10 Reportaż z koncertu warszawskiego Koła ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Jedyną wyjątkiem” — odc. 8 pow.; 17.40 Najświeższe stan dardy świata; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Tryptyk skandynawski” — humoreski skandynawskie; 18.25 Wiek jazzu — „Pop-jazz, pop-jazz”; 18.45 Piosenki z morałem; 19 Naokoło świata — H. Bernatnik: „Morza Południowe”; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Pre-